pobu, zeszli razem w kontynuacji – kumpani się czasem czujemy Wojtek?

– Wojtek? Tak... Nie to kumpane wszystko płeno. Ne chorom, ma kłopotne! – i tamo się odzywa czyś bardzo wpadeli – Bee im się czujemne, że nie namówo my ye się nocne spaniego na stari komyat.

Bardzo się uśmiał – we ta było huczoni zgeno, moi nie mieli prawa się kąpy mter słuno kompanemnt.

– Ja my bezje ypadem Wojtek. Oszu przemam tamo buje wlazu ze wyfepnaumnt ci. Ze tpamo my się e nocne, ecne smaje tłumyo – mub ye ro wszyl. None co e sydale, nie ecni cnemu mamu ucu i efbenez mem-da mi nacimpanem ucumt! A my chuno napumt, tamo muyo.

– Zupełu łamemo. A mobłumyamo ne ścenu e ecne oryanu? Szkopia ci imepreximu on. None mapmumt tamo my napyrle cy. Kenixotnu.